

# Stefan Moysa

---

## "Aporie uns Glaube", Heinz Robert Schlette, München 190 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 41/3, 205-206

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mimo, że studia zaprezentowane w książce powstały z różnych okazji i nie były pisane z myślą analizowania jednego zagadnienia, przyczyniają się one bardzo do zrozumienia zachodzących aktualnie procesów historycznych. Umożliwiają również twórcze zajęcie stanowiska wobec tych procesów, na co ostatni sobór tak uczulił wszystkich chrześcijan, a w szczególności teologów mających tu najważniejszą rolę do spełnienia.

*Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*

Heinz Robert SCHLETTE, *Aporie und Glaube*, München 1970, Kösel Verlag, s. 364.

Tytuł, pod którym zostają tu opublikowane różne artykuły, dobrze odzwierciedla zainteresowania autora. Schlette bada szczególnie teren pogranicza między filozofią a teologią, choć sam broni się, aby go tak określać. Zdaniem autora bowiem granice te są niejasne, a właściwie przebiegają przez serce człowieka: człowiek waha się bowiem między dwoma biegunami, między świadomością ograniczoności myślenia filozoficznego, a nadzieją, która w wierze szuka rozwiązań, czyli między apcrią (trudnością, pozorną bezradnością, wątpliwością) filozoficznego myślenia a wiarą religijną.

Bliższe wyjaśnienie tego aporetycznego statusu myśli filozoficznej znajdujemy zaraz w pierwszym artykule. Autor zauważa tam, że filozofia, która miałaby dzisiaj przyszłość, musi być polityczna i aporetyczna. Polityczna, to znaczy świadoma wszystkich implikacji społecznych, które zawierają twierdzenia filozoficzne. Jest to więc filozofia, która będzie pod znakiem wymagań pokoju, jedności świata, solidarności ludzkiej w rozwijającym się biegu historii. Aporetyczna filozofia natomiast to filozofia dostrzegająca wszystkie trudności, które musi pominąć polityk, a więc filozofia pytań pozostających bez odpowiedzi, filozofia, która musi się tym bardziej przyznać do bezradności, im bardziej fundamentalne są pytania, którymi się winna zajmować.

Takie aporetyczne myślenie cechuje zdaniem autora również klasyczną metafizykę. Nie można bowiem powiedzieć, aby metafizyka zbadała i ostatecznie rozwiązała trzy zasadnicze problemy, którymi się zawsze zajmowała, a mianowicie: istnienie Boga, nieśmiertelność duszy, wolność ludzką. Konsekwencją tego aporetycznego charakteru metafizyki jest często pewien agnostycyzm, jako konkretna ludzka możliwość, który nie świadczy o intelektualnym lenistwie czy złej woli.

Nie trzeba jednak sądzić, aby myślenie autora było nacechowane takim agnostycyzmem czy też fideizmem. Wprost przeciwnie, jest to tylko myślenie odpowiedzialne, świadome dzisiejszych trudności, usiłujące wytyczać nowe drogi. Analizując na przykład niebezpieczeństwa zagrażające katolicyzmowi po soborze, Schlette stwierdza, że choć sobór pogłębił pewne centralne zagadnienia jak zrozumienie Kościoła, objawienia, liturgii, to jednak nie usprawiedliwia to wyłącznego zatrzymywania się na tekstach, z pominięciem pytania o rozumowe przesłanki ohrześcijaństwa, objawienia i Kościoła. Posoborowa literatura teologiczna zaczyna sobie coraz bardziej zdawać sprawę ze znaczenia także i tych pytań.

Szereg innych artykułów w zbiorze uzasadnia drugi człon tytułu. Są to mianowicie zagadnienia ściśle związane z wiarą i teologią, chociaż, jak wspominaliśmy, granica między filozofią a teologią jest tu trudna do przeprowadzenia. Dwa spośród nich dotyczą zagadnienia dialogu z religiami, przy czym pierwszy uzasadnia wartość religii niechrześcijańskich na tle historii zbawienia, drugi zaś bardziej metodyczny, próbuje określić, jak powinien obecnie wyglądać dialog między religiami i jakie zagadnienia winien obejmować. Problemy sekularyzacji stanowią inny krąg zainteresowań autora.

W obszernym artykule Schlette przypatruje się temu zjawisku, pragnąc określić jego cechy charakterystyczne, aby zbadać, jaki wpływ będzie to zjawisko wywierało na Kościół przyszłości. Autor sam się zastrzega, że jego rozważania noszą tu charakter hipotetyczny; wydaje się również, że obraz Kościoła przyszłości jako zbioru tego, co nazywa „grupami Jezusowymi”, jest zbyt jednostronny.

Istnieje przekonanie, że Schlette jest jednym z najradykałniejszych teologów posoborowych. Czytając książkę, nie odnosi się tego wrażenia. Autor stawia wprawdzie twierdzenia śmiałe, ale choć można się z nimi nie zgadzać, trzeba zawsze uznać, że według słów autora, stanowią prawdziwą możliwość rozwiązania. Tylko bowiem w swobodnej dyskusji z tymi twierdzeniami może się pogłębić prawda dotycząca ważnych dla dzisiejszego życia chrześcijańskiego problemów.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Franz ZÖCHBAUER, *Verkündigung im Zeitalter der Massenmedien*, München 1969, Kösel-Verlag, s. 198.

Pozycja niniejsza stanowi dwunasty tom serii *Schriften zur Katechetik*, wydawanej przez Pawła Neuenzeita. Książka porusza problem istotny dla naszych czasów. Posługujemy się ciągle słowem, tkwimy w kształceniu książkowym, a tymczasem środki masowej komunikacji, podobnie jak dawniej druk, prowadzą do wytworzenia się zupełnie nowej mentalności. W oparciu o wyniki szerokich badań naukowych Fr. Zöchbauer ukazuje wpływ zarówno telewizji jak i filmu na współczesnego człowieka. Autor nie ocenia tych środków negatywnie, choć dostrzega i podkreśla komercyjny charakter, zwłaszcza telewizji. Przed ujemnym wpływem należy bronić poprzez wychowanie do krytycznego odbioru, do krytycznego wartościowania. Z drugiej jednak strony zarówno telewizja, jak i film mogą przyczynić się, zdaniem autora, do wstrzymania procesu dechrystianizacji.

Toteż autor podsuwa różne formy pracy w grupach dorosłych, szczególnie podkreślając znaczenie telewizji w katechezie dorosłych, która staje się coraz bardziej nagłym problemem Kościoła XX w. Odnośnie do katechezy dzieci i młodzieży ukazuje znaczenie filmu i telewizji dla katechezy interpretacji tj. współczesnego modelu i zasady w katechezie. W zakończeniu autor postuluje zorganizowanie specjalnej produkcji dla celów katechizacji, wyposażenie placówek w niezbędny sprzęt, a wreszcie przeprowadzenie dalszych naukowych badań tego zagadnienia.

Fr. Fischer przechodzi bardziej do praktyki. Omawia wykorzystanie w katechizacji krótkometrażówek. Szczegółowo ukazuje model rozmowy po oglądanym filmie, jak również model impulsu, polegający na dyskusji w klasie w trakcie trwania filmu, przerywanego w istotnych ideologicznych punktach. Odnośnie do seansów telewizyjnych radzi wykorzystanie środków technicznych pozwalających na dowolne powtórzenie seansu, by omawianiu towarzyszyło odtwarzanie ważniejszych momentów. Podsuwa również możliwość wykorzystania filmu w czasie Mszy św. jako środka ułatwiającego medytację. Do artykułu dołączył autor zestaw krótkometrażówek przydatnych w pracy duszpasterskiej.

Ostatni artykuł, G. Schmid a, jest najbardziej techniczny. Autor omawia w nim zasady dotyczące treści i sposobu mówienia przy posługiwaniu się środkami masowej informacji. Ukazuje zasadniczą różnicę między kaznodziejstwem w kościele czy sali, a przemówieniami przez telewizję czy radio.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa